

Czy gdybym mówiła językami aniołów  
posiadałabym wiedzę wszystkich kręgów niebios  
i wszystkich ziemskich ksiąg?

Czy wiedziałabym,  
co miał na myśli Freud -  
mówiący wciąż o moim ego?

Czy jeśli byłabym bibliotekarzem  
czułabym w sercu chłód wiedzy i nauki?

Jak daleko miałabym kroczyć  
ścieżką nieznaną by unieść  
na barkach taki ciężar jak każda  
ze stron opastych tomów,  
co zdają się szeptać -  
Przestań być obojętny